



# ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XVIII Nr 9 (260) Kończyce Wielkie LISTOPAD 2018  
<http://parafia.konczycewielkie.pl> [aniolkonczycki@interia.pl](mailto:aniolkonczycki@interia.pl)

## Wszystkich Świętych



*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...*





**ODPUST KU CZCI ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA  
- W KOŃCZYCACH WIELKICH - 30.09.2018**



# Pomagajmy sobie wzajemnie!

W pierwszych dniach listopada stajemy nad grobami naszych bliskich. Towarzyszy nam nie tylko uzasadniony smutek, ale i wiara, nadzieja i miłość. Ile razy bowiem odmawiamy Skład Apostolski, tyle razy wyznajemy naszą wiarę w „świętych obcowanie”. W tych dniach przeżywamy w szczególny sposób tę prawdę naszej wiary. Czymże jest Kościół, jak nie zgromadzeniem wszystkich świętych - pytał starożytny pisarz chrześcijański Nicetas. Bardzo trafnie ujął on istotę zagadnienia, gdyż Kościół jest właśnie komunią świętych. Nasza łączność z tymi, którzy zasnęli w Chrystusie nigdy nie ustaje. Święci w czasie swojej śmierci byli przekonani o tej łączności. Św. Dominik mówił do zgromadzonych współbraci: „*Nie płaczcie, będziecie mieli ze mnie większy pożytek i będę wam skuteczniej pomagał niż za życia*”. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus wyznawała: „*Przejdę do mojego nieba, by czynić dobrze na ziemi*”. Czasami ludzie mają różnego rodzaju doświadczenia. Zmarli modlą się za nas i my modlimy się za nich.

Tę wiarę w „Świętych Obcowanie” pięknie wyraził papież Paweł VI w Wyznaniu Wiary Ludu Bożego: „*Wierzymy we wspólną*



*wszystkich wiernych chrześcijan, a mianowicie tych, którzy pielgrzymują na ziemi, zmarłych, którzy jeszcze oczyszczają się oraz tych, którzy cieszą się już szczęściem nieba*”. Niech prawda naszej wiary o Świętych Obcowaniu przeniknie nasze dusze szczególnie w tych dniach.

Jesteśmy ofiarami współczesnej cywilizacji, żyjąc w pośpiechu. Zatrzymajmy się na chwilę, nawiedzmy cmentarz, pomyślmy o zmarłych i często wyznawajmy naszą wiarę: „**wierzę w Świętych Obcowanie**”.

ks. Proboszcz

Świętość nie jest zarezerwowana dla duchowych gigantów. Trzeba, jak wszyscy święci, dążyć do doskonałości, ale ważne jest szukanie świętości w codziennym życiu. Te prawdy w prosty sposób przypomina papież Franciszek w adhortacji „*Gaudete et exsultate*”.

## AUREOLA DLA KAŻDEGO

Adhortacja o powołaniu do świętości „*Gaudete et exsultate*” („*Cieszcie się i radujcie*”) ukazała się w marcu tego roku. W dokumencie tym papież podkreśla, że nie pisze traktatu o świętości, z wieloma definicjami i różniczeniami, ale przedstawia powołanie do świętości w aktualnym kontekście, z jego wyzwaniem, zagrożeniami i możliwościami. Świętość jest najpiękniejszym obliczem Kościoła – zauważa papież Franciszek jakby na przekór zsekularyzowanemu światu. Świętość jest przeciwieństwem życia „*przeciętnego, pustego, rozwodnionego*”. Świętości nie można się bać. Świętość nie odbiera sił, życia ani radości. O świętość należy toczyć walkę: z diabłem, ze światem ze sobą. Sobór Watykański II powiedział to dobitnie: „*Wszyscy wierni wyposażeni w tak wiele znaków zbawienia, we wszystkich sytuacjach życiowych i w każdym stanie powołani są przez Pana, każdy na właściwej drodze, do doskonałej świętości, jak sam Ojciec jest doskonały*”.

### NIE MUSISZ BYĆ MĘCZENNIKIEM

*Taki mały, taki duży może świętym być...* - chciałoby się zaśpiewać za Arką Noego proste słowa piosenki „*Święty uśmiechnięty*”. O tym samym mówi papież Franciszek. „*Istnieje tylko jeden smutek – nie być świętym*”.

Papież zaznacza, że nie można się zniechęcać podziwiając wzory świętości, które wydają się nieosiągalne. Św. Teresa z Lisieux wiele razy sięgała po biografie świętych, próbowała porównywać się opisywanymi postaciami i porzucała lekturę zniechęcona. W „*Dziejach duszy*” pisała: „*Kiedy czytam duchowe traktaty, które pokazują doskonałość tak trudną do osiągnięcia i podatną na wiele iluzji, mój mały i biedny duch męczy się bardzo szybko; zamykam uczone książkę, która przyprawia mnie o ból głowy i wysusza moje serce, i otwieram Pismo Święte. Wtedy wszystko wydaje się jasne, jedno słowo otwiera nieskończone horyzonty, doskonałość wydaje się łatwa. Widzę, że wystarczy uznać swoją nicność i całkowicie oddać się jak dziecko w ramiona Boga*”.



Ojciec Święty Franciszek mocno akcentuje tę prawdę. Powinniśmy podziwiać świętych wyniesionych na ołtarze, ale nie chodzi o mechaniczne kopiowanie ich życia. Naśladowanie w wielu przypadkach może przebiegać na płaszczyźnie symbolicznej. Nie miałyby sensu naśladowanie żyjącego w VI wieku w Syrii pustelnika Szymona Słupnika. On w poszukiwaniu odosobnienia nie wybrał pustyni, ale wysoki słup, na którym, kontemplując Boga, spędził kilkadziesiąt lat. W późniejszych wiekach słupnicy mieli wielu naśladowców, choć pomysł urządzenia pustelni na słupie sprawdzał się tylko w krajach o cieplejszym klimacie. Warto z historii konkretnego świętego wyłapać istotę sprawy i wdrożyć w swoich warunkach, lub znaleźć coś, czego można się od świętego nauczyć.

Szymon Hołownia w książce „Święci codziennego użytku” do każdego z opisywanych świętych – a nie są to polukrowane biografie - dołącza obrazek z konkretną modlitwą do świętego. I tak wspominając Jana Jałmużnika, świętego, który cały majątek, aż po ostatnią kołdrę, oddał bezdomnym, prosi go: „Święty Janie, przypomnij mi, że bezdomny jest moim szefem, bo mój Szef był bezdomny. Amen”.

Z kolei św. Filip Nereusz powtarzał, że od św. Benedykta nauczył się, kim ma być w życiu, od św. Dominika, co ma robić, a od św. Ignacego Loyoli, jak ma to robić. „Liczy się to – pisze papież – aby każdy wierny rozpoznał swoją drogę i wydobyl z siebie to, co ma najlepszego, to, co najbardziej osobistego Bóg w nim umieścił, a nie marnował sił, usiłując naśladować coś, co nie było dla niego pomyślane. Wszyscy jesteście powołani, aby być świadkami, ale istnieje wiele egzystencjalnych form świadectwa”. Papież odnosi się też do błędnego pojęcia, że świętym może zostać osoba, która całe życie poświęciła Bogu. „Aby być świętym nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami czy zakonnicami. Często mamy pokusę, aby sądzić, że świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcić wiele czasu modlitwie (...). Jesteś osobą konsekrowaną? Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem. Jesteś żonaty, albo jesteś mężatką? Bądź świętym kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół. Jesteś pracownikiem? Bądź świętym, wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom. Jesteś rodzicem, babcią lub dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa. Sprawujesz władzę? Bądź świętym walcząc o dobro wspólne i wyrzekając się swoich interesów osobistych”.

### NAJWAŻNIEJSZE MIŁOSIERDZIE

W III części adhortacji papież przedstawia prosty przepis na to, jak być świętym, nawet we współczesnym świecie. Tym sposobem jest kierowanie się cnotą miłosierdzia.

Za ośmioma błogosławieństwami ogłoszonymi przez Jezusa papież Franciszek proponuje ubóstwo duchowe jako „świętą obojętność” na ziemskie wartości, łagodność w stosunku do bliźniego, umiejętność współodczuwania i płakania z nim, poszukiwanie sprawiedliwości, miłosierdzie, zachowanie serca w czystości od wszystkiego, co plami miłość, rozsiewanie pokoju w świecie, życie Ewangelią, pomimo tego, że przynosi ona problemy. Wylicza też pięć cech świętości, które uznaje za szczególnie aktualne we współczesnej kulturze. Są to stała koncentracja na Bogu i bliźnim, radość i poczucie humoru wynikające z faktu życia blisko Boga, parezja, czyli postawa śmiałości i zapалу w ewangelizowaniu świata, dążenie do życia we wspólnocie oraz nieustanna modlitwa.

Jednak szczególnie mocno papież akcentuje cnotę miłosierdzia, co zresztą jest charakterystyczne dla jego pontyfikatu. Nie można zapominać, że kryterium oceny naszego życia stanowi przede wszystkim to, co czyniliśmy dla innych, pisze papież. „*Modlitwa jest cenna, jeśli karmi codzienny dar miłości. Z tego samego powodu najlepszym sposobem na rozeznanie, czy nasza modlitwa jest autentyczna będzie zobaczenie, na ile nasze życie przekształca się w światło miłosierdzia*”. Papież przytacza przemyślenia Tomasza z Akwinu. Święty na pytanie, które z działań człowieka jest najwspanialsze i najbardziej miłe Bogu bez wahania mówił, że są to uczynki miłosierdzia wobec bliźnich. Bardzo dobrze rozumiała to św. Teresa z Kalkuty i wielu innych świętych, którzy nie zajmowali się zbyt sobą, tylko najbardziej potrzebującymi. Nie przypadkiem papież analizuje – oprócz ośmiu błogosławieństw – przypowieść o sądzie ostatecznym z 25. rozdziału Ewangelii wg św. Łukasza z mocnymi słowami „Cokolwiek czyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, mnieście uczynili”.

Na koniec Ojciec Święty przypomina, że o świętość trzeba toczyć nieustanną walkę. Najpierw trzeba się zmagać z ogłupiającym światem, „królestwem pychy i próżności”, który sprawia, że stajemy się mierni, letni, pozbawieni radości. Trzeba też walczyć ze swoimi słabościami, wadami. Przede wszystkim jednak zagraża nam ciągła walka z diabłem, który jest księciem zła. „*Nie myślmy – pisze papież – jakoby był to jakiś mit, wyobrażenie, symbol, postać czy pojęcie. To oszustwo, które prowadzi nas do osłabienia czujności, do braku troski o siebie i do bycia bardziej narażonym. On nie musi nas opętać. Zatrują nas nienawiścią, smutkiem, zazdrością, wadami*”. Zdaniem papieża najbardziej niebezpieczne jest dla człowieka duchowe zepsucie, zagrażające tym, którzy nie czują, że dopuszczają się poważnych uchybień.

Krystyna Stoszek

# Co to jest liturgia?

Słowo „liturgia” nie należy być może do najczęściej używanych określeń w zwyczajnych naszych rozmowach, ludzi wierzących. Wchodzi jednak systematycznie do codziennego języka, którym posługują się członkowie wspólnoty parafialnej. Potrzebna jest pogłębiona refleksja nad jego znaczeniem.

Również Katechizm wiele razy używa słowa „liturgia”. W punkcie 1068 czytamy: „Kościół głosi i celebrytuje misteria Chrystusa w swojej liturgii, aby wierni przeżywali je i świadczyli o nich w świecie”.

W powszechnym użyciu słowo „liturgia” zaczyna się pojawiać ok. XVI w. po raz pierwszy. Oznacza publiczne oddawanie czci Ojcu Niebieskiemu przez Kościół. Tę publiczną służbę Bogu sprawuje Chrystus wraz ze społecznością wiernych całego Kościoła jako jego członków. Stworzenie więc oddaje cześć swemu Stwórcy i Odkupicielowi.

Całe życie Chrystusa, od zejścia na ziemię aż po Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie było wypełnieniem planu Boga Ojca i tym samym – było działaniem liturgicznym. W Nim dokonano się przebranie i pojednanie nas wszystkich z Bogiem. Tą liturgią – jako wydarzenie założycielskie – sprawował Najwyższy Kapłan Jezus Chrystus i On też polecił ją sprawować Kościołowi słowami: „To czynicie na moją pamiątkę. Dlatego Kościół, a więc my wszyscy, jako wspólnota jesteśmy czcicielami Boga, uwielbiamy Go, sami zaś się uświęcamy. W ten sposób liturgia jest dialogiem Boga z ludźmi przez Chrystusa w Duchu Świętym. Ten dialog rozpoczął Bóg. Obecny w każdej liturgii (nie tylko w Eucharystii) Chrystus, obecny jest w osobie sprawującego ją biskupa bądź kapłana. Partycypuje w jej sprawowaniu cała Trójca Święta. Duch Święty jest duszą Kościoła, ożywia liturgię, jest jej animatorem, gromadzi i uświęca wierzących, uczy nas modlitwy, jednoczy i wzywa do pokuty.

Liturgia jest więc służbą Boga dla ludzi i służbą ludzi dla Boga.

Ten liturgiczny kult Kościoła sprawowany jest pod osłoną znaków – symboli. Liturgia zawiera całą obfitość znaków. Znak to jakaś rzecz, osoba lub czynność, poznawalna naszymi zmysłami, ale oznaczająca jakąś rzeczywistość ukrytą. Znakiem jest to, co widzę, słyszę, czego dotykam, ale muszę zadawać sobie pytanie – co on oznacza?

Nauczający Chrystus często odwoływał się do znaków. Porównywał Królestwo Boże do małego nasienia, które się rozwija; porównywał ostry i ciernie do nieprzyjaciela, który zagłusza w sercach Słowo Boże; brał na ręce dzieci i nakazywał, by wszyscy stali się tak jak one. Nie sposób byłoby wyczerpać wszystkich znaków, jakimi posługiwał się Zbawiciel.

Użytkownicy dróg spotykają znaki drogowe. Ich kształt, kolor i inne cechy, budzą naszą wyobraźnię, informują, ostrzegają.

Uczniowie na lekcjach ucząc się oglądają różne modele, tabele, zdjęcia, mapy. Na mapie jest mnóstwo znaków, które informują. Nie trzeba jechać do Budapesztu, by

z mapy dowiedzieć się o odległości, najkrótszej drodze lądowej czy przejściach granicznych.

Analogicznie, w sprawowanych aktach liturgicznych

Kościół posługuje się obfitością znaków, które są, chociaż proste, coś ważnego oznaczają. Właściwie to prawie wszystko jest znakiem – symbolem: znak krzyża, usytuowanie ołtarza, ambony, chrzcielnicy, tabernakulum, wieczna lampka, kolory liturgiczne, postawy kapłana i wiernych i wiele innych – to znaki widzialne. Znakami słyszalnymi będą np. śpiewane pieśni, dźwięki i melodia organów, dzwony i dzwonki. Wszystkie czynności w liturgii sakramentów są znakami oznaczającymi jakąś rzeczywistość: używanie kadzidła, po-

kropienie wodą święconą, polanie głowy wodą osobie przyjmującej chrzest, namaszczenie czoła olejem Krzyżma Świętego podczas bierzmowania, wiązanie stułą dłoni w sakramencie małżeństwa, obmycie rąk kapłana, przekazywanie znaku pokoju, bicie się w piersi i wiele innych znaków, których wszystkich wymienić tu nie sposób.

Jeśli te znaki nic dla nas nie znaczą, nie angażujemy w nie serca, to jest obawa, że spowszednieją, staną się nudne, zaczniemy je traktować jako znaki magiczne. Często już słyszałem wypowiedzi: po co tam pójść, gdy tam wciąż to samo?

Czas już podsumować i odpowiedzieć na pytanie: jaki jest zakres pojęcia „liturgia”? Jak daleko sięgają przepisy liturgiczne, co one obejmują?

1. Szczytem liturgii są wszystkie sakramenty (z których najważniejszym jest Sakrament Eucharystii). Istnieją jeszcze sakramentalia, o których należałoby napisać osobno.

2. Liturgia jest składaniem hołdu Stwórcy za dany nam dar czasu w jakim żyjemy. Stąd ważną czynnością Kościoła jest Liturgia Godzin jako uświęcenie czasu (jest brewiarz). Każdy biskup (nie wyłączając papieża), kapłan, diakon, każda osoba konsekrowana (zakonnica, zakonnik) – wszyscy ci zobowiązani są do modlitwy brewiarzowej. Najważniejsze części tej modlitwy to: modlitwa poranna – Jutrznia, modlitwa wieczorna – Nieszpory i modlitwa na zakończenie dnia – Komplet. Coraz więcej świeckich dobrowolnie korzysta z brewiarza.

3. Obchody liturgiczne Roku Kościelnego, również jako uświęcenie czasu objęte są konkretnymi przepisami Kościoła. Rok liturgiczny upływa rytmem 7-dniowym. Podkreślić trzeba tu rangę niedzieli, jako pierwszego dnia tygodnia dla katolików, pamiątki Zmartwychwstania, w którym mamy obowiązek uczestniczenia w Eucharystii. W Roku Liturgicznym rozpoczynającym się z pierwszą niedzielą Adwentu obchodzimy wszystkie najważniejsze tajemnice naszego zbawienia – od oczekiwania na przyjście na świat



Syna Bożego, przez nauczenie Chrystusa, po Misterium Paschalne – śmierć, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego. W tym czasie przeżywamy liczne uroczystości, święta i wspomnienia. Wszystko to jest ujęte w konkretnych przepisach liturgicznych Kościoła i tylko on może je zmienić. Nikt nie może na własną rękę cokolwiek zmienić, np. przenieść sobie uroczystość Wszystkich Świętych na lipiec, czy odprawić Mszę św. w Wielki Piątek. Liturgia nie jest sprawą prywatną nikogo – jest własnością Kościoła.

4. Jeśli pisałem o liturgii jako uświęceniu czasu, to wypada jeszcze wspomnieć o uświęceniu miejsca. Chodzi

tu o wyposażenie i wystrój obiektów kultu religijnego – kościołów i kaplic. Tu również przepisy liturgiczne wyraźnie precyzują, co i gdzie w świątyniach musi się znajdować i czego tam być nie powinno.

W 10. punkcie soborowej Konstytucji o Liturgii napisano: „Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc.” Jeśli jest szczytem, to należy podnieść głowę, by do niego sięgnąć. Jeśli zaś źródłem – to należy pochylić się, by z niego zaczerpnąć.

Józef

## SPOSÓB NA HALLOWEEN

Lekcje przybliżające dzieciom, jak wielkim zagrożeniem duchowym jest tradycja Halloween przeprowadzone zostały w klasach IV-VII Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich. - *Dzieje się tak zawsze w okresie Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego. Katecheci tłumaczą dzieciom, czym tak naprawdę jest Halloween i jak bardzo odbiega od katolickich świąt. Dzieci to bardzo przeżywają* – mówi Marcelina Bortlik, nauczycielka katechezy w kończyckiej szkole.

Nic dziwnego, skoro słyszą wokół fałszywą retorykę, że Halloween jest przede wszystkim dobrą zabawą, niczym więcej. Sklepy już od połowy października pod hasłem „Cukierek albo psikus” zalane są upiornymi gadżetami, adresowanymi do najmłodszych: diabelskimi pazurami, kostiumami wiedźm i diabłów. Komu mało może nawet dokupić dziecięcą pościel w czarne nietoperze, nie wspominając o dyniach na baterię. Co może być złego w wydrążonej dyni z lampką w środku?

Tradycja Halloween wywodzi się z pogańskiego święta Celtów obchodzonego 31 października na cześć boga śmierci Samhaina. Wierzono, że w tę noc przychodzą na ziemię złe duchy zmarłych. Zadaniem druidów, czyli celtyckich kapłanów, było udobruchanie ich poprzez ofiary z płodów ziemi, zwierząt, a nierzadko i ludzi. Z kolei mieszkańcy wystawiali na próg pożywienie, a na znak, że są przychylni duchom, swoje domy oznaczali świecącymi dyniami. Współcześnie w tradycji amerykańskiej święto to wygląda pozornie niewinnie. Dzieci przebrane za czarownice i diabły chodzą od domu do

domu i otrzymują słodycze. Jednak wszystkie te postacie w duchowości chrześcijańskiej związane są z szatanem. Pozornie niewinna zabawa może stanowić przygotowanie i otwarcie na siły zła.

Kościół wyraźnie sprzeciwia się tradycji Halloween. Listopadowe święta są świętami pełnymi nadziei, a nie strachu. Wierzymy, że śmierć nie jest końcem życia, ale początkiem nowego. W dzień Wszystkich Świętych modlimy się za wstawiennictwem świętych i błogosławionych, a w Dzień Zaduszny wspominamy bliskich zmarłych i modlimy się za nich, bo nie mamy pewności, czy są już w niebie. **„Wdrażanie dzieci, młodzieży i części dorosłych w przyzwolenie na praktyki okultystyczne, choćby pod pozorem zabawy (przekupywanie duchów) należy uznać za niezgodne z nauką Kościoła. Pogańskie w swej istocie obchody wigilii Uroczystości Wszystkich Świętych praktykowane przez ludzi uznających się za chrześcijan zubożają ich duchowo. Odwraca się uwagę od naśladowania świętych i błogosławionych, a skłania się do zbanalizowanej wizji świata nadprzyrodzonego”** - czytamy w oficjalnym stanowisku Kościoła zamieszczonym na stronie Episkopatu.

Na przekór tradycji Halloween w wielu miejscowościach Polski w tygodniu poprzedzającym Wszystkich Świętych organizuje się Korowody Świętych. Najbliżej nas – w Bielsku-Białej - korowód przemaszeraował w tym roku po raz 12. Uczestnicy modlili się za wstawiennictwem świętych i błogosławionych, których relikwie przywieźli ze swoich parafii.

Krystyna Stoszek

# Korowód świętych



# SPADEK

– Cześć Kryśka. Nie widziałam Cię całe wieki. Mam Ci tyle do opowiedzenia.

Zuzanna wparowała z impetem do kawiarni. Gdzie przy stoliku pod oknem czekała na nią Kryśka, serdeczna przyjaciółka z czasów szkolnych.

– Słuchaj! – kontynuuje Zuzanna. – Pamiętasz ten stary dom na wsi, który otrzymałam w spadku?

– Tak, pamiętam. Straszy w nim, czy co?

– Śmieję się ze mnie. Jest ciekawiej niż zakładasz. Przez ten dom i cały spadek wróciłam do korzeni.

– Coś ty, drzewo genealogiczne odtwarzasz i startujesz w programie „Zerwane więzi”?

– Lepiej zamówmy czekoladę na gorąco, a ja już wszystko wyjaśnię. Nie masz pojęcia, ile w moim życiu się podziało. Porządkując stary dom na wsi, który otrzymałam w spadku po babci odkryłam niezwykły skarb. W starej szafie na poddaszu, wypełnionej ciasno płaszcami z innej epoki, cuchnącej naftaliną i sam Bóg jeden wie czym jeszcze, natrafiłam na drewniany kuferek z metalowymi okuciami. Niestety zamknięty na klucz, którego nigdzie nie mogłam znaleźć. Ta okazała skrzyneczka nie dawała mi spokoju. Wyobraź sobie, że przez ten kuferek nie mogłam zasnąć w nocy i musiałam podjąć próbę podważenia wieczka nożem kuchennym. Ale na nic się to zdało.

Zuzanna zrobiła łyk gorącej czekolady, która w sposób widoczny wpłynęła na nią kojąco.

– Mimo, że stara ze mnie baba, czułam się niczym mała dziewczynka z powieści. Byłam tak podekscytowana co za tajemnicę skrywa skrzynka. Zastanawiałam się, czy znajdę w niej stare rodzinne, zapomniane klejnoty, a może ordery lub inne odznaczenia należące do przodków (bywając u babci nigdy tej skrzynki nie widziałam). W najgorszym razie zakładałam możliwość obejrzenia starych fotografii, ale po co by ktoś zamykał skrzynkę na klucz i ukrywał ją na poddaszu? Wyobraź sobie moją burzę mózgu!

– Zuzka, błagam nie rozkręcaj się na nowo. Zechciej mi powiedzieć co znalazłaś w tej skrzynce z zamierzchłych czasów. – rozśmiała się Kryśka.

– No, wiesz ...nic nie rozumiesz? Wyobraź sobie jakie myśli tłoczyły się w mojej głowie. Do tego było po północy, stary dom, skrzynka skrywająca tajemnicę. To wszystko było dla mnie takie niezwykłe i budziło, tyle emocji. Chcę, abyś trochę się wczuła w moją sytuację. Nie mogę od razu tak po prostu Ci powiedzieć. W każdym razie zamek pod usilnym naporem mych działań ostatecznie ustąpił. I oto moim oczom ukazała się tajemnicza zawartość... W pierwszym odruchu poczułam ogromne rozczarowanie. Zero drogocennej biżuterii, medali za zasługi, orderów. Zero zdjęć, pachnącej papeterii z płomiennymi listami. Skrzynka była wypełniona ciasno upchanymi pożyłkami, zapisanymi drobnym pismem kartkami wyrwanymi z brulionu w kratkę... Zaczęłam czytać. Moje rozczarowanie ustępowało w trakcie lektury zapisanych luźnych kartek. Okazało się, że mam przed sobą spisany przez moją babcię zbiór modlitw. Różnych modlitw;

błagalnych, dziękczynnych oraz pełnych uwielbienia, które babcia zносиła do Stwórcy, Matki Bożej i całej armii Aniołów.

Krystyna wybuchła serdecznym śmiechem. – I całe to zamieszanie, to z powodu pudełka spisanych modlitw starej dewotki? Przepraszam. Twojej babci.

– Nieżle – Tu nowoczesna Zuzanna zgłębiająca tajniki buddyzmu zachwyca się lekturą modlitw starej babci i do tego jeszcze wyznania katolickiego.

– Dziewczyno, ale dzięki tej skrzynce z modlitwami w moim życiu nastąpił przełom! Cały ten buddyzm, to fraszka. Mówiłam przecież, wróciłam do korzeni. I mam tu na myśli korzenie wiary. Prawdziwa i najpiękniejsza religia – to naszych przodków. Musiałam ją na nowo odkryć. Przede wszystkim poznać, zachwyć się i poczuć w swoim życiu obecność Boga. Może nawet ten buddyzm był mi potrzebny. Czasem musimy pogubić się, aby na nowo odnaleźć... Po wydarzeniach ostatnich miesięcy myślę, że Jezus odnalazł mnie przez spadek i modlitwy babci. Kuferek modlitw bardziej i mniej wysłuchanych stał się dla mnie piorunującym świadectwem prawdziwej wiary i cudów dnia codziennego. Wiedziałam, że moja babcia Lonka jest niezwykła, ale teraz gdy odkryłam prawdziwe źródło jej życiowej siły, wszystko w mojej głowie zaczęło układać się w jedną całość.

Z zapisanych kartek tchnęło miłością, troską, a przede wszystkim głęboką wiarą. Wiarą przelaną na papier, która poruszyła me serce. Wiarą, która obudziła mnie z letargu, w którym żyłam. Wiarą, dzięki której zapragnęłam tej siły, tej mocy i zaufania.

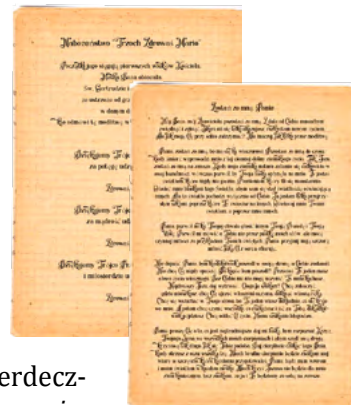
Wiesz od tamtej, jakże pamiętnej dla mnie nocy każdego dnia walczę o obecność Boga w moim życiu. Jak wiele dowiedziałam się o radościach i smutkach naszej rodziny. Poznałam różne historie i osoby z życia babci – biednego listonosza z czwórka dzieci, któremu amputowano nogę, chorą sąsiadkę sprzed lat, która po długiej nieuleczalnej chorobie zmarła z uśmiechem na ustach... Niezwykłe jak wiele osób otaczała modlitwą i troską, a także pomocą materialną i fizyczną obecnością. Nawet nie wiedziałam jak wiele znaczy czyjaś obecność, jak ważnym jest często ciche towarzyszenie.

– Zuzanna, to nie dla ciebie. Czy ty potrafisz cicho towarzyszyć?

– Kryśka znowu się czepiasz. Proszę, potraktuj naszą rozmowę poważnie. To właściwie jest świadectwo mojego nawrócenia. Chciałabym, abyś zaakceptowała nową mnie.

– Ty mówisz poważnie? Na pewno Cię wysłucham do końca i potraktuję serio, chociaż nic nie rozumiem.

– Wiesz, gdy tak czytałam, straciłam poczucie czasu, a łzy płynęły po policzkach. Ile prośb, ile modlitw, ile osób babcia otaczała miłością i troską zapominając niejednokrotnie o sobie. Musisz ze mną pojechać na wieś, chociaż kuferek z całą zawartością przywiozłam ze sobą do Wrocławia. Ale tam,



w tym domu, który niestety muszę sprzedać, dam ci je do przeczytania. Tak, bardzo chciałabym, abyś chociaż trochę zrozumiała, poczuła obecność Boga w swym życiu i naprawdę uwierzyła.

Zbliża się miesiąc listopad, w którym wspominamy naszych zmarłych. Stawiamy na grobach piękne kwiaty i znicze. Pamiętajmy jednak, że są one tylko zewnętrznym symbolem naszej pamięci o zmarłych. Może warto pokusić się o głębszą refleksję i zastanowić nad tym, co otrzymaliśmy w spadku od naszych przodków w wymiarze duchowym? Nasi przodkowie pozostawili nam dziedzictwo duchowe. Jednak czy będziemy w stanie odkryć i zachować ten duchowy spadek, by przekazać go kolejnym pokoleniom?

Zatem, przyjmijmy wskazówki serca oraz religii, zawarte m.in. w Katechizmie Kościoła Katolickiego, który już we wstępie zachęca nas do przekazywania skarbu wiary „Ci, którzy z pomocą Bożą przyjęli wezwanie Chrystusa i odpowiadzieli na nie dobrowolnie, sami z kolei, przynagleni miłością Chrystusa, głosili wszędzie na świecie Dobrą Nowinę. Skarb otrzymany od Apostołów został wiernie zachowany przez ich następców. Wszyscy wierzący w Chrystusa są powołani do przekazywania go z pokolenia na pokolenie, głosząc wiarę, przeżywając ją we wspólnocie braterskiej oraz celebrując ją w liturgii i w modlitwie.”

Może już dziś zastanowimy się nad formą pozostawienia kolejnym pokoleniem przekazu wyznawanych wartości. Bądźmy przy tym oryginalni, jedyni w swoim rodzaju, zwracając uwagę na znaczenie przekazywanego spadku duchowego.

**Parafianka**



## Budki już wiszą

**Kończy się projekt „Męskie sprawy”, współfinansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, realizowany w Rudniku, a poświęcony ludziom i otaczającej nas przyrodzie. To już kolejny etap tego działania. We wrześniu i październiku tatusiowie wraz z dziećmi spotykali się na warsztatach popołudniowych pod wiatą przy OSP w Rudniku, aby wspólnie stworzyć budki dla ptaków.**

Na pierwszych zajęciach gościliśmy Państwo Krystynę i Waldemara Czyż. Pan Waldemar to znawca i zapalony obserwator życia i zwyczajów ptaków, który opowiadał o gatunkach chronionych występujących na tych terenach i o wielkości i rozmiarach budek lęgowych. Po wykładzie tatusiowie wraz z dziećmi zabrali się do przygotowywania materiału na budowę budek, rozbiegając drewniane palety. Młotki poszły w ruch - aż miło było popatrzeć.

Kolejne warsztaty były okazją do spotkania się przy ognisku. Zajęliśmy się przycinaniem desek ich obróbką i szlifowaniem. Po pracy można było się wzmocnić kiełbaskami i ciastem przygotowanym przez rodziców.

W następnym tygodniu wybraliśmy się do lasu, aby znaleźć odpowiednie miejsce na powieszenie budek. Pani Kasia i pani Klaudia przygotowały podchody w terenie i wszyscy uczestnicy mieli za zadanie przejść wyznaczoną trasę, wykonując poszczególne zadania. Liczyła się wiedza, spryt i spostrzegawczość. Zabawa była przednia, a i rodzice wiele mogli się od dzieci nauczyć.

Na kolejnych warsztatach było głośno i pracowicie. Powstawały bowiem nowe domki dla ptaków,

prawdziwe dzieła sztuki. Niesamowite jest to, z jakim zapałem i zaangażowaniem pracowały dzieci pod czujnym okiem dorosłych i jaką satysfakcją miały z ukończonego dzieła.

Ostatnie warsztaty były okazją do podsumowania całego projektu i podzielenia się własnymi przemyśleniami na temat tego typu działań. Na początku wspólnie zatańczyliśmy „Belgijkę”, zrobiliśmy ptaszki metodą origami, a potem, przy wsparciu naszych cudownych strażaków z OSP w Rudniku zawieszaliśmy budki na wcześniej wybranych drzewach. Jedna budka zawisła też na dębie przed budynkiem szkoły, a jedna, zgodnie z obietnicą, została podarowana Wójtowi Gminy Hażlach, Grzegorzowi Sikorskiemu i zgodnie z zapewnieniem zostanie powieszona przy Urzędzie Gminy.

Projekt był wspólny, służył bowiem nie tylko integracji społeczeństwa, ale wzbogacił naszą wiedzę na temat ptaków i pozwolił zrobić coś wspólnego dla tych małych, bezbronych istot. Wierzmy, że nowe domki spodobały się ptaszkom i już na wiosnę będziemy obserwować ich nowych lokatorów.

**Opracowanie: Katarzyna Czendlik**



HERB POLSKI 1919



# POLSKA zmartwychwstała

**Sto lat temu, po 123 latach niewoli, 11 listopada 1918 roku, Polska zrzuciła zaborcze kajdany. Wyzwolenie nie przyszło samo, w dużej mierze było następstwem własnego, narodowego wysiłku - pragnienia popartego czynem. Ułatwieniem był także niezwykle pomyślny bieg wydarzeń zewnętrznych - zamęt bolszewicki w Rosji oraz klęska wojenna dwóch pozostałych zaborców Niemiec i Austro-Węgier.**

Jako pierwsze z dużych miast obce panowanie zrzucił Kraków, gdzie 28 października 1918 powstała Polska Komisja Likwidacyjna Galicji i Śląska Cieszyńskiego, zrzeszająca przedstawicieli polskich stronnictw politycznych, z Wincentym Witosem jako przewodniczącym. Powołana 19 października 1918 roku Rada Narodowa w Cieszynie, 30 października proklamowała przynależność Księstwa Cieszyńskiego do Polski. W Krakowie, 31 października, grupa ludzi pod dowództwem płk. Antoniego Stawarza rozbroiła Niemców w koszarach w Podgórzu, a następnie z wpiętymi orzełkami pomaszzerowała na Rynek Główny, gdzie o 10.30 przejęła wartę na odwachu przy Wieży Ratuszowej - widomy znak austriackiego panowania w mieście. Polski wartownik, przy dźwiękach pieśni „Boże coś Polskę” granej przez orkiestrę, zatknął sztandar z wyhaftowanym na czerwonym polu białym orłem, oraz obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i napisami „W jedności z Bogiem, w pracy z narodem”.



ks. abp Józef Teodorowicz

grobu wstąpił naród nasz, bo fałszywie ukochał wolność, bo uczynił z niej bożyszcze dla siebie (...) I ukarał Pan naród; za to, że służyć nie chciał królów swoich, służyć musiał obcych; za to, że nie szedł za podmuchem miłości i serca, poszedł pod przymus i złowrogi terror; za to, że źle ukochał wolność, skazał go Pan na twarde, gorzki chleb niewoli. Dziś miłościwa ręka Boża wyprowadza Polskę z grobowca. Pierwsza nasza myśl, pierwsze słowo, które mamy dla was, to słowo ostrzeżenia i przestrogi. Lękajcie się - mówimy wam - starej pokusy i starego waszego bożyszcza. Ono wam ciągle zagraża. Dziś widzicie ów sławny klejnot wolności szlacheckiej w ręku ślepych i ciemnych mas, którymi kieruje ręka ich przywódców, ich bożyszczy. Dziś widzicie zalew niszczący wyuzdanie wolności, które nowym potopem zagroziło światu”.

Po oswojeniu Krakowa i usunięciu władz austriackich, w Katedrze Wawelskiej odprawiono dziękczynne nabożeństwo. Kazanie wygłosił ks. abp Józef Teodorowicz. W płomiennych słowach wskazał na przyczyny upadku Rzeczypospolitej i przestrzegł przed dalszymi zagrożeniami: „Do



11 listopada Józef Piłsudski objął dowództwo nad wojskiem

Tymczasem w Warszawie, rankiem 10 listopada, na dworzec przybył, zwolniony z niemieckiego więzienia w Magdeburgu, komendant Józef Piłsudski. Na peronie witał go regent, książę Zdzisław Lubomirski i Adam Koc naczelnym komendantem konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej utworzonej przez Piłsudskiego. Następnego dnia, 11 listopada, Rada Regencyjna przekazała mu władzę, co stało się symbolicznym momentem odzyskania niepodległości przez Polskę. Na ten dzień czekało kilka pokoleń Polaków.

Już kilka tygodni wcześniej, 15 października 1918 roku, Ojciec Święty, Benedykt XV skierował Orędzie do Narodu Polskiego. Wyraził w nim uznanie dla historycznych zasług Rzeczypospolitej w obronie cywilizacji łacińskiej oraz radość z powodu bliskiego i nieuchronnego już odzyskania niepodległości. Papież pisał: „Historia zapisała złotymi głoskami zasługi Polski względem religii chrześcijańskiej i europejskiej cywilizacji, atoli - niestety! - musimy także zapisać, jak Europa za to niegodziwie Jej odpłaciła. Przemocą bowiem odebrał Polsce jej osobowość polityczną, usiłowała nadto w niektórych częściach wydrzeć jej katolicką wiarę i jej narodowość. A iście z godnym oporem umieli Polacy utrzymać jedno i drugie; - obecnie zaś prześladowania, dłuższe niż wiek cały, Polska zawsze wierna (Polonia semper fidelis) okazuje większą żywotność, niż kiedykolwiek.



Ojciec Święty, Benedykt XV

(...) Wszelako – niech będą nieskończone dzięki Panu, że wzeszła już nareszcie jutrzienka zmartwychwstania Polski! My najgorętsze składamy życzenia, aby Polska, - odzyskawszy swoją pełną niezawisłość – mogła jak najrychlej w zespole państw zająć przynależne jej miejsce i dalej rozwijać swoją historię narodu cywilizowanego i chrześcijańskiego; życzymy również i wszystkim narodom, także niekatolickim, niegdyś podległym Rosji, aby i im danem było rozstrzygnąć o własnym losie i rozwijać się pomyślnie według swych pragnień i sił właściwych sobie”.



ks. abp Aleksander Kakowski

Metropolita warszawski ks. abp Aleksander Kakowski w liście do duchowieństwa, 12 listopada 1918 roku wskazywał na najważniejsze zadania u progu niepodległości. Wzywał do ofiarnej i bezinteresownej służby społeczeństwu „oby nam nikt nie śmiał zarzucić, żeśmy w czasach tak trudnych jak obecne, dość ofiarnymi nie byli”. Jednocześnie wyznaczał najważniejsze pola przyszłej pracy. „Szkoła bez religii, bez Kościoła nie da się pomyśleć. Ona ma kształcić moralną i umysłową stronę człowieka, moralność zaś na religii się wspiera i szerzyć ją przede wszystkim do kościoła i sług Jego należy. (...) Obecnie, Bracia Kapłani, dwoić się i troić musicie, bylebyście sprawie

katolickiej przegrać nie pozwolili. Nie łudźmy się tą myślą, że dziś jeszcze u nas nie najgorzej, bo tylko małodusznych taka myśl zaspokaja. Wszak nikt narodowi nie zapewnił, że nie nastaną takie czasy, w których Bóg wprawdzie będzie jeszcze może udziałem i celem jednostek, ale nie będzie Go w całej i szerokiej Katolickiej Polsce”.

W pierwszym w wolnej Polsce, orędiu do Narodu z 10 grudnia 1918 roku biskupi „jako słudzy Kościoła, który wciąż łączył i spajał rozdzieloną na trzy części ojczyznę” wskazywali, że fundamentem, na którym od wieków budowano Rzeczpospolitą był Jezus Chrystus i Ewangelia. Tak myśleli twórcy Konstytucji 3 maja rozpoczynając jej tekst od słów „W imię Boga w Trójcy jedynego”.

Wobec nowych wyzwań i zagrożeń jakie stanęły przed Polakami w dopiero co odzyskanej niepodległej ojczyźnie, biskupi apelowali o narodową zgodę. „Wzywamy też was wszystkich najmilsi, do jedności. Niechajże polityczne partie i organizacje przeróżne staną zgodnie obok siebie w chwili, gdy wspólny wszystkim wróg działa przez swoją rozkładową robotę”.

Kończąc swe orędzie polscy biskupi ogłosili, iż „Oddajemy sprawę naszego narodu w ręce Tej, Która była jego orędowniczką i ucieczką w przejściach i cierpieniach. (...) Przyszłość nasza nie powstydzi się przeszłości i pod tym samym stanie znakiem, jak i przyszłość i weźmie to samo hasło historii i dziejów: regnum Poloniae – regnum Mariae – Królestwo Polski – to Królestwo Maryi”.

**Joanna Wieliczka-Szarkowa**



## Powszechna Szkoła Podstawowa w Rudniku

# Kolorowa Jesień w Rudniku

*Jak nie kochać jesieni, jej babiego lata,  
Liści niesionych wiatrem, w rytm deszczu tańczących.  
Ptaków, co przed podróżą na drzewach usiadły,  
Czekając na swych braci, za morze lecących.*

Nadeszła jesień szczerozłota, wiatr w lesie suche liście goni, a my... wróciliśmy z wakacji wprost w mury naszej małej szkoły. Od początku września ostro zabraliśmy się do pracy, a cudowna pogoda dodawała skrzydeł i powodowała, że każdego dnia chciało się wychodzić na podwórko i cieszyć się nowym placem zabaw koło szkoły. I tu właśnie chcemy serdecznie podziękować wszystkim rodzicom za pomoc w uporządkowaniu terenu wokół szkoły.

21 września uczniowie naszej szkoły i przedszkolaki powitały jesień, a dzień wcześniej uroczyście świętowały Dzień Przedszkolaka, razem z nową wychowawczynią, panią Agnieszką.

1 października odbyły się wybory mistera naszej szkoły, podczas których wszyscy chłopcy musieli jak najlepiej zaprezentować się z każdej strony, zarówno z wiedzy ogólnej jak i sprawności i gibkości fizycznej. Uczestniczyliśmy też w pogadance na temat polskiego lotnictwa wojennego („Dywizjon 303”), w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

*Jak nie kochać jesieni, jej barw purpurowych,  
Szarych, żółtych, czerwonych, srebrnych, szczerozłoty.  
Gdy białą mgłą otuli zachodzący księżyc,  
Kojąc w twym słabym sercu, codzienne zgrzyoty.*

Korzystając z przepięknej pogody i uroków naszej cudownej wsi, każdego niemalże dnia wychodziliśmy z dziećmi na spacer, zbierając liście, żołędzie, buczynę i grzyby. 10 października pojechaliśmy do Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie na spektakl pt. „Alicja w krainie czarów”. 15 października w naszej szkole odbyła się wielka uroczystość, na którą zaprosiliśmy pana Wójta Grzegorza Sikorskiego, panią Wandę Sojka, sekretarza Gminy Hażlach, panią Sylwię Grzebień, Prezesa Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik w Rudniku, pana sołtysa, wszystkich nauczycieli oraz rodziców uczniów klasy 1. Okazji do świętowania było wiele. Prócz Dnia Edukacji Narodowej, czyli tzw. Dnia Nauczyciela, symbolicznie została przez pana Wójta i przybyłych gości przecięta wstęga, otwierając tym samym nowy plac zabaw. Ale najważniejszy był fakt, że w tym szczególnym dniu pierwszoklasiści złożyli swoje ślubowanie i zostali pasowani na uczniów Powszechnej Szkoły Podstawowej w Rudniku. Dzieci z przedszkola przygotowały przedstawienie o Pani Jesieni,

a uczniowie kl. II i III przywitali gości oraz złożyli pierwszacom serdeczne życzenia. Lenka, Nikodem, Maja, Julita, Błażej, Majka, Michał i Kuba byli bardzo zestresowani, ale wspaniale zaprezentowali przygotowany wcześniej, bogaty program artystyczny. Każdy z nich otrzymał pamiątkowy dyplom, zakładkę i ogromną tubę ze słodyczami. Również nauczyciele pracujący w naszej szkole otrzymali kwiaty i życzenia od dzieci i rodziców.

*Jak nie kochać jesieni, smutnej, zatroskanej,  
Pełnej tęsknoty za tym, co już nie powróci.  
Chryzantemy pobieli, dla tych, których nie ma.  
Szronem łąki maluje, ukoi, zasmuci.*

*Jak nie kochać jesieni, siostry listopada,  
Tego, co królowanie blaskiem światec rozpocznie.  
I w swoim majestacie uczy nas pokory.  
Bez słowa na cmentarzu wzywa nas corocznie.  
Tadeusz Wywrocki*

Powoli kończy się październik, piękny i kolorowy, dni stają się coraz krótsze, a słońce ustępuje miejsca mgłom i słońcu. W codziennej gonitwie przez cały rok, zawsze z początkiem listopada zatrzymujemy się na dłuższą chwilę, aby swój czas poświęcić tym, którzy byli z nami. Byli wczoraj, miesiąc temu, a może rok czy kilka lat wstecz. Ale byli. Odeszli za szybko, bo dla tych którzy kochają, śmierć bliskiej osoby zawsze przychodzi zbyt szybko... Nasza pamięć o bliskich najsilniejsza jest w pierwszych dniach listopada.

To ogromna siła ludzkich serc i umysłów, która ma w sobie coś nadzwyczajnego. To są na pewno dni, w których nasi bliscy, którzy odeszli są bliżej nas niż nam się wydaje...

Warto więc na dłużej pozostać w zadumie przy grobach, wrócić głębiej pamięcią do dobrych wspomnień. „Każdy bowiem człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie, jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość”.

**Opracowanie: Katarzyna Czendlik**

## Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W czwartek, 1 listopada – **Uroczystość Wszystkich Świętych**. W radosną uroczystość gromadzimy się na Eucharystii, aby wspominać i modlić się do tych wszystkich, którzy zakończyli już swoje ziemskie pielgrzymowanie i cieszą się chwałą zbawionych w niebie. O godz. 14.00.-Nabożeństwo za Zmarłych i procesja na cmentarz. Zapraszam wiernych do udziału w tym nabożeństwie. Rodziny, które w tym roku pożegnały swoich najbliższych, proszę o udział w procesji ze świecami.
2. W piątek, 2 listopada wspominamy **Wszystkich Wiernych Zmarłych**. Kościół wspomina wszystkich, którzy w czyśćcu pokutują za swoje grzechy. Aby im przyjść z pomocą, Kościół przedstawia Bogu modlitwy i odpusty uzyskane przez żyjących, a przede wszystkim Ofiarę Chrystusa uobecniającą się we Mszy św.
3. Odpust zupełny za dusze w czyśćcu cierpiące można uzyskać: od południa uroczystości Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny przez pobożne nawiedzenie kościoła, odmówienie modlitwy „Ojczy nasz...” i „Wierzę...”, modlitwy w intencji Ojca Świętego, przyjęcie łaski sakramentalnej spowiedzi i komunii św., zachowanie wolności od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu w dniach od 1–8 listopada, nawiedzając pobożnie cmentarz, modląc się choćby tylko w myśli za Zmarłych, spełniając przy tym zwykłe warunki odpustu.
4. Wypominki za Zmarłych można składać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej. W ciągu całego tygodnia
5. /1. - 8. XI./ przed Mszą św. wieczorną - tj. o godz. 16.30 będzie nabożeństwo żałobne i różaniec za dusze zalecane.
5. Przypominam wiernym, że świece i znicze na Dolnym Cmentarzu przed opuszczeniem cmentarza - **GASIMY!**
6. **W niedzielę, 11 listopada przypada 100 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym o godz. 11.00.** Zapraszamy poczty sztandarowe, dzieci, młodzież, panie w strojach regionalnych, oraz wszystkich wiernych do licznego udziału.
7. W niedzielę, 18 listopada imieniny obchodzi Ksiądz Biskup Roman Pindel. Pamiętamy o modlitwie w intencji Biskupa Bielsko-Żywieckiego i całej diecezji.
8. W środę, 21 listopada imieniny obchodzi Ks. Biskup Janusz Zimniak. Pamiętamy o modlitwie w intencji Ks. Biskupa Seniora.
9. W niedzielę, 25 listopada, obchodzimy **Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata**. O godz. 16.30 – uroczyste nabożeństwo ku czci Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W tym dniu można zyskać odpust zupełny, odmawiając *Akt poświęcenia rodziny ludzkiej Chrystusowi Królowi*, spełniając zwykłe warunki odpustu. Jest to główne święto patronalne Akcji Katolickiej. Na sumie o **godz. 11.00 - Chrzty i Rocznki**. Nauka chrzcielna dla rodziców i chrzestnych w piątek, 23 listopada po wieczornej Mszy św.

# INTENCJE MSZALNE

## 01.11.2018 I CZWARTEK UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

- 7.30** Za Parafian  
**9.30** Rudnik: Za + Edwarda Bijok w 38 rocznicę śmierci, żonę Amalię.  
**11.00** Za ++ Władysława Motykę, 2 żony Marię i Franciszkę, Stanisława, Józefa, Emilię Golasowskich, Czesława Stoły, Józefa, Agnieszkę, Marię Motyka, Jana, Reginę Krawiec, dusze w czyścicu cierpiące.  
**14.00** Nabożeństwo za Zmarłych

## 02.11.2018 I Piątek Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

- 8.00** Za dusze w czyścicu cierpiące.  
**9.30** Rudnik: W intencji Papieża  
**16.30** Różaniec za Zmarłych  
**17.00** Za ++ Annę Szajter, mężów Karola i Alojzego, syna Edwarda, Marię, Józefa Szajter, ich synową Marię.

## 03.11.2018 I Sobota

- 8.00** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.  
**16.30** Różaniec za Zmarłych  
**17.00** Za ++ Stanisława Kuczaj, rodziców, teściów, rodzeństwo, Edwarda, Danielę Foltyn, ++ z rodzin Kuczaj, Rakoczy, Foltyn, Wiśniowski.

## 04.11.2018 XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za ++ Marię Bijok, męża Emila, synową Martę, brata Wilhelma, rodziców z obu stron, ++ z rodzin Bijok i Żyła; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**9.30** Rudnik: Za ++ Martę Borską, męża Franciszka, + Franciszkę Borską oraz o opiekę Opatrzności Bożej dla rodziny.  
**11.00** Za ++ Helenę Świetlicką, Kazimierza Bancewicza, Zofię, Jana Wojtasik, Adama, Marię Nowak, Walentego Wasilewskiego, Franciszka, Wiktorię, Kazimierza, Emila, Bogdana, Renatę, Michała Śleziak, Władysława Dobosz, Jana Wojtas, ++ Księży pracujących w naszej Parafii, dusze w czyścicu cierpiące.  
**16.30** Różaniec za Zmarłych  
**17.00** Za ++ Krystynę, Władysława Biegun, Małgorzatę Machnik, ++ z rodzin Biegun, Machnik, Malik, Prus; domostwo do Opatrzności Bożej.

## 05.11.2018 Poniedziałek

- 16.30** Różaniec za Zmarłych  
**17.00** Za ++ Annę Stuchlik w 6 rocznicę śmierci, męża Alojzego, synów Bronisława i Józefa, + Halinę i wszystkich ++ z rodziny.

## 06.11.2018 Wtorek

- 8.00** Za ++ Genowefę, Piotra Trylskich, ++ z rodzin Trylski i Bromblik; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**16.30** Różaniec za Zmarłych  
**17.00** Za ++ Józefa Pala, Rudolfa Błahut, wujka Bolesława, dziadków, wszystkich ++ z rodzin Pala i Błahut.

## 07.11.2018 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Helenę, Wiktora Żyła, rodziców, syna Emanuela, zięcia Franciszka, Andrzeja, Helenę Polok, Elżbietę, Emila, Eugeniusza Jurgała, Zofię, Gabriela Machej; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**16.30** Różaniec

- 17.00** Za + Marię Pustówka, ++ rodziców i teściów.

## 08.11.2018 Czwartek

- 17.00** **1.** Za + Emila Szuster w rocznicę śmierci; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**2.** Za ++ Rozalię, Józefa Tomica, Czesława Olkuckiego, Zofię Gremlik, ++ z rodziny.

## 09.11.2018 Piątek ŚWIĘTO ROCZNICY POŚWIĘCENIA BAZYLIKI LATERAŃSKIEJ

- 16.00** Rudnik: Za ++ Józefa, Annę Czepczor, synów Józefa i Tadeusza, Zofię, Józefa Machej, syna Bolesława, córkę Helenę, zięcia Stefana, dusze w czyścicu cierpiące.  
**17.00** Msza św. szkolna: Za ++ Jana, Herminę Chmiel, syna Bronisława, Teresę, Henryka Morawiec, syna Władysława, córkę Marię; domostwo do Opatrzności Bożej.

## 10.11.2018 Sobota Wspomnienie Św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

- 8.00** Za ++ Elżbietę Tomaszko w 1 rocznicę śmierci, męża Jana w 18 rocznicę śmierci.  
**17.00** Za ++ Agnieszkę, Pawła Bijok, zięcia Józefa, córki Bronisławę i Marię, + Zofię, Józefa Żyła, dusze w czyścicu cierpiące.

## 11.11.2018 XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA - Święto Niepodległości

- 7.30** Za ++ Irenę, Władysława Hanzel, rodziców Marię i Rudolfa Chmiel, Annę, Walerię, Eugeniusza Hanzel, + Klaudię, ++ z rodziny, dusze w czyścicu cierpiące.  
**9.30** Rudnik: Z okazji 65 urodzin Stanisława z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej w dalszym życiu.  
**11.00** W intencji Ojczyzny  
**16.30** Nieszpory  
**17.00** Za ++ Wiktora, Justynę Stoszek, Stefana Bizoń, + Wiktora Hernik.

## 12.11.2018 Poniedziałek Wspomnienie Św. Jozafata, biskupa i męczennika

- 17.00** Za + Erwina Żyłę w rocznicę śmierci.

## 13.11.2018 Wtorek Wspomnienie Świętych Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski

- 8.00** Za ++ Otylię Wieliczka, męża Antoniego - od rodziny Gabzdyl.  
**17.00** Za + Andrzeja Warzecha, ++ z rodzin Warzecha, Dzierżęga, Sitko, Magiera i Skowronek.

## 14.11.2018 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Justynę, Józefa Tomica, brata Władysława, Zofię, Tadeusza Golonka, Helenę, Alojzego Drobek, wszystkich ++ z rodziny.  
**17.00** Za ++ Annę, Jana Pinkas, rodziców i rodzeństwo, ++ Antoninę, Adolfa Czempiel, synów Karola i Stanisława, córkę Marię, dusze w czyścicu cierpiące.

## 15.11.2018 Czwartek

- 17.00** **1.** Za ++ Jerzego Błasiak w 7 rocznicę śmierci, jego rodziców; domostwo do Opatrzności Bożej.  
**2.** Za ++ Annę, Zofię, Franciszka Chudy, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron Chudy - Żyła,

++ Księży Mariana Gazka i Franciszka Kubaloka, dusze w czyścću cierpiące.

#### 16.11.2018 Piątek

**16.00** Rudnik: Za ++ Jana, Alojzję Piekar, synową Anielę, Władysława, Walerię Tengler, zięcia Władysława Kocur; domostwo do Opatrzności Bożej.

**17.00** Msza św. szkolna: Za ++ Annę Parchańską w 22 rocznicę śmierci, męża Józefa, ++ z rodzin Parchański, Tomica, Gabzdyl; domostwo do Opatrzności Bożej.

**21.00** Apel Jasnogórski

#### 17.11.2018 Sobota Wspomnienie Św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy

**8.00** Za + Otylię i Antoniego Wieliczka - od rodzin Kłóska i Bortlik.

**17.00** Za ++ synów Krzysztofa i Tadeusza, ojca Władysława, ++ dziadków i wszystkich ++ z rodziny.

#### 18.11.2018 XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

**7.30** Za ++ ojca Franciszka Wawrzyczka, brata Bronisława, teścia Władysława, szwagra Jana, dziadków Justynę i Franciszka, Emilię i Józefa, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

**9.30** Rudnik: 1. Za ++ Bronisława Gabzdyl w 28 rocznicę śmierci, ojców, brata Józefa, żonę Helenę, Joannę Gabzdyl, dziadków, Rudolfa, Justynę Chmiel, syna Franciszka, córkę Justynę, męża Józefa, syna Władysława, Annę Josiek, Marię Gawron, Elżbietę Hanzel, ++ z rodzin Chmiel, Gabzdyl, Tomica, Żyła; dusze w czyścću cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + syna Adriana Klocka, ++ dziadków z obu stron, dusze w czyścću cierpiące.

**11.00** Dziękczynna - z okazji urodzin Danuty z prośbą o opiekę Opatrzności Bożej w dalszym życiu.

**16.30** Nieszpory

**17.00** Za ++ Marię Sufa, synów Andrzeja i Karola, rodziców, teściów, ++ z bliższej i dalszej rodziny, + Krzysztofa Bijok, ++ Księży pracujących w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej.

#### 19.11.2018 Poniedziałek

**17.00** Za + Stanisława Botorek w 2 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Botorek i Kołodziej.

#### 20.11.2018 Wtorek Wspomnienie Św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera

**8.00** Za + Otylię Wieliczka - od rodziny Matuszek.

**17.00** Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

#### 21.11.2018 Środa Wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny

**16.00** Rudnik:

**17.00** Za ++ Pawła Czendlika, żonę Emilię, rodziców i rodzeństwo z obu stron, teściów Annę i Franciszka Fucik, + Mieczysława Fucik, Karola Herok, Dariusza Wilczyńskiego, ++ z rodzin Czendlik, Mazurek, Fucik, dusze w czyścću cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

#### 22.11.2018 Czwartek Wspomnienie Św. Cecylii, dziewicy i męczennicy

**17.00** 1. Za ++ Ferdynanda Świeży, rodziców, teściów, rodzeństwo, ++ z rodziny Kudłacz, domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Bolesława Wątrobę w 1 rocznicę śmierci.

**19.00** Nabożeństwo Pompejańskie

#### 23.11.2018 Piątek

**16.00** Rudnik: Za ++ Emilię, Franciszka Grzybek, synów, synową, zięciów, córkę Marię Węglarzy, jej męża Justyna i syna Józefa.

**17.00** Msza św. szkolna: Za ++ Joannę, Pawła, Józefa, Martę Tomosz, Mariannę, Józefa, Stanisława, Emilię, Alojzego, Agnieszkę Jurgała, Zofię, Henryka Folwarczny; domostwo do Opatrzności Bożej.

#### 24.11.2018 Sobota Wspomnienie Świętych męczenników

##### Andrzeja Dung - Lac, prezbitera i Towarzyszy

**8.00** Z okazji 18 urodzin Marcina z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego i zdrowie.

**17.00** Za ++ Marię, Józefa Stuchlik, Mariannę, Ludwika, Franciszka, Erwina Lebioda ++ ich rodziców oraz za dusze w czyścću cierpiące.

#### 25.11.2018 NIEDZIELA UROCZYŚĆ JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

**7.30** W intencji Żyjących i ++ Członków Adoracji Nocnej w Rodzinach.

**9.30** Rudnik: W intencji Artura z prośbą o Boże błogosławieństwo, łaskę zdrowia i opiekę Opatrzności Bożej na dalsze lata życia oraz opiekę Matki Bożej dla całej rodziny.

**11.00** Chrzty - Roczniki

**16.30** Nieszpory

**17.00** Za ++ Franciszka Machej, syna Bronisława, wnuka Bartłomieja, rodziców z obu stron, dusze w czyścću cierpiące.

#### 26.11.2018 Poniedziałek

**17.00** Za + Emila Kuczejdę.

#### 27.11.2018 Wtorek

**8.00** Za + męża Franciszka, ++ rodziców z obu stron, rodzeństwo, dusze w czyścću cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

**17.00** Za ++ Tadeusza Mitas w 3 rocznicę śmierci, żonę Helenę Bronisława Stuchlika, wszystkich ++ z rodziny.

#### 28.11.2018 Środa

**16.00** Rudnik: Za + brata Adriana Klocka, ++ z rodziny, dusze w czyścću cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

**17.00** Za ++ Franciszka Szajter, żonę Annę, ich rodziców, syna Antoniego, córkę Marię, Władysława Matuszek; domostwo do Opatrzności Bożej.

#### 29.11.2017 Czwartek

**17.00** 1. Za ++ Martę, Teofila Wawrzyczek, syna Władysława, zięcia Waldemara, Annę, Ferdynanda Bierski, Marię Szajter, dziadków z obu stron

2. Za + Otylię Wieliczka - od rodzin Piekar, Brachaczek, Żyła, Parchański, Matuszek.

#### 30.11.2018 Piątek ŚWIĘTO ŚW. ANDRZEJA, APOSTOŁA

**16.00** Rudnik: Za ++ Bronisława Gabzdyl w 28 rocznicę śmierci, rodziców, dziadków, ++ z rodzin Gabzdyl, Chmiel, Tomica, dusze w czyścću cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

**17.00** Msza św. szkolna: 1. Msza św. 6 - tyg.

2. Za + Irenę Żyła w 2 rocznicę śmierci, męża Jana, ++ rodziców Helenę i Wiktora.

**Liturgiczne obchody miesiąca:**

- 01.11. – Uroczystość Wszystkich Świętych  
 02.11. – Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych  
 09.11. – Święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej  
 10.11. – Wspomnienie Św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła  
 12.11. – Wspomnienie Św. Jozafata, biskupa i męczennika  
 13.11. – Wspomnienie Świętych Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski  
 17.11. – Wspomnienie Św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy  
 20.11. – Wspomnienie Św. Rafała Kalinowskiego  
 21.11. – Wspomnienie Ofiarowania NMP  
 22.11. – Wspomnienie Św. Cecylii, dziewicy i męczennicy  
 24.11. – Wspomnienie Świętych męczenników Andrzeja Dung - Lac, prezbitera Towarzyszy  
 25.11. – **UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA**  
 30.11. – Święto Św. Andrzeja, Apostoła



**Nabożeństwa Pompejańskie**  
**22 listopada (tj. czwartek)**  
 godzina 19.00

Zapraszamy do licznego udziału

**SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA**

02. XI. – Statek – piątek  
 ul. Statek 10, 12, 16, 16 A, 18, 20  
 09. XI. – Statek – piątek  
 ul. Statek 28, 26  
 ul. Cieszyńska 52, 56, 43, 48  
 16. XI. – Holica – piątek  
 ul. Dolna 5, 16, 15, 13, 22  
 23. XI. – Holica – piątek  
 ul. Górna 13, 17, 19  
 ul. Dolna 26  
 ul. Zamkowa 14  
 30. XI. – Holica – piątek  
 ul. Górna 29, 31, 23, 18

**NABOŻEŃSTWA**

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



**Msza św. szkolna - każdy piątek** – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia

**16 dnia miesiąca** o godz. 21.00

– **Apel Jasnogórski** połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



**22 dnia miesiąca** - o godz. 19.00 - **Nowenna Pompejańska**



**I Czwartek** – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



**I Piątek** – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



**I Sobota** – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



**Spowiedź św.** – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,

I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.



**Kancelaria parafialna** – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;



Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

**Odwiedziny Chorych** - w I sobotę tj. 03. XI. — od godz. 9.00

**Spotkania:****DZIECI MARYI**

– wtorek – 12.30 – Szkoła Podst.

**DZIECI MARYI – RUDNIK**

– sobota – 12.30 – Szkoła Podst.

**SŁUŻBA LITURGICZNA** – środa – po Mszy św.

**MINISTRANCI – RUDNIK** – środa – po Mszy św.

**MŁODZIEŻ** – piątek – po Mszy św.

**WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA** – I Sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

**Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich**

**Zespół Redakcyjny:** Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Krystyna Stoszek, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Katarzyna Czendlik.

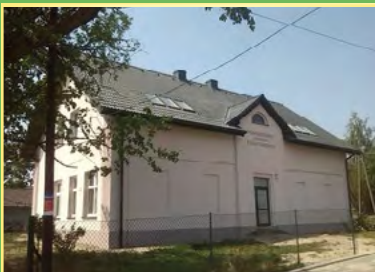
**Adres Redakcji:** 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: [aniolkonczycki@interia.pl](mailto:aniolkonczycki@interia.pl)

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

## Prace przy wykonaniu alejek na górnym cmentarzu





# *Powszechna Szkoła Podstawowa w Rudniku*



*Budki już wiszą*



*Otwarcie nowego  
placu zabaw*



*Pasowanie I Klasy*



*Dzień Nauczyciela  
- występ przedszkolaków*